##  Etyka kl. 1a 21.04. wtorek Empatia, czyli jak zrozumieć drugiego człowieka

Proszę o odczytanie dzieciom opowiadania o misiu, porozmawianiu o tekście:

-jak wyglądał brzydki miś?

-dlaczego nikt go w sklepie nie wybierał?

-kto go w końcu kupił i dlaczego?

-czy dziewczynka pokochała misia?

-czy dziewczynka była empatyczna?

Wyjaśnienie dzieciom co to jest empatia : to zdolność do współodczuwania stanów emocjonalnych drugiego człowieka. Pozwala zrozumieć jego decyzje, postawy i działania.

|  |  |
| --- | --- |
|  http://chatkrk.eko-oko.com/themes/Milestone/images/blank.gif | **,,Bajka o brzydkim misiu”****Przed kilku laty była sobie fabryka, która produkowała misie. Każdy z nich był inny, ale każdy tak samo śliczny i milutki. Małe dzieci uwielbiały te misie, rodzice kupowali im je na urodziny, imieniny i Gwiazdkę. Każde dziecko od razu umiało pokochać swojego misia i uważało go za swojego największego przyjaciela. Tylko jeden misio był nieudany. Został uszyty z samych resztek materiału.Miał jedno uszko różowe, drugie zielone, tułów w kwiatki, nóżki w kratkę. Nosek zamiast czarnego wyszedł niebieski, a oczy, robione już z ostatnich skrawków, były żółte. Misio ten był bardzo miły w dotyku. Cieplutki i aksamitny, ale nikt tego nie widział, bo nikt nawet nie brał go do ręki. Biedny Brzydki Misio widział, jak jego koledzy szybko opuszczają sklepowe półki i trafiają do wesołych, uśmiechniętych dzieci, które bardzo je kochają. Sam stał samotny, już troszkę zakurzony i myślał sobie: To nic, że mnie nikt nie chce. Najważniejsze, że moi koledzy trafiają w dobre ręce.Minęła kolejna Gwiazdka i misia nadal nikt nie kupował, aż pewnego dnia do sklepu weszła mała, może sześcioletnia dziewczynka. Miała na nosie ciemne okulary, chociaż tego dnia wcale nie było słońca, a w rączce białą, plastikową laseczkę, chociaż wcale nie była staruszką. Weszła do sklepu ze swoją mamą. Poprosiły o misie. Dziewczynka była niewidoma. Nic nie widziała.Nie znała ani kolorów, ani nigdy nie widziała tęczy, nie umiała sobie wyobrazić lecących w powietrzu ptaków, ale za to wszystko umiała zobaczyć rączkami. Wzięła do rączki najpierw bielusieńkiego misia. Najładniejszego ze wszystkich. Dotykała jego odstające uszka, dotknęła łebka ; I wzięła następnego, szarego. Ten też nie przypadł jej do gustu, bo miał troszkę ostre zakończenia łapek. Na samym końcu ekspedientka położyła Brzydkiego Misia, bo i tak nie liczyła, że kiedyś ktoś go kupi. - To ten mamusiu! - krzyknęła głośno dziewczynka - To jest mój misio. Mój piękny kochany misiaczek - i z całej siły go przytuliła, a potem pocałowała w brzydki, niebieski nosek. Od tej pory dziewczynka i misio nie rozstawali się nigdy.Na leżakowaniu spali pod jedną kołderką, u dentysty dziewczynka ściskała jego łapki, a kiedy trudno jej było coś zrobić, zawsze pytała o radę swojego przyjaciela. Inne dzieci śmiały się, kiedy widziały, jakiego brzydala ze sobą nosi. Ale dziewczynka każdemu proponowała, żeby wziął misia do ręki. I wtedy działo się coś dziwnego. Przestawał wydawać się brzydki. Wszystkie dzieci zazdrościły dziewczynce. Pytały ją często skąd wiedziała, że ten misio jest taki cudowny, tak kochany. Przecież nie mogła tego zobaczyć, bo jest niewidoma. A ona zawsze im odpowiadała:Najważniejsze jest niewidoczne dla OCZU :)****Proszę o narysowanie ,,brzydkiego” misia na dużej kartce z morałem np.; Szanujemy każdego człowieka, Rozumiemy ludzi lub własnym napisanym pod rysunkiem.** |

##